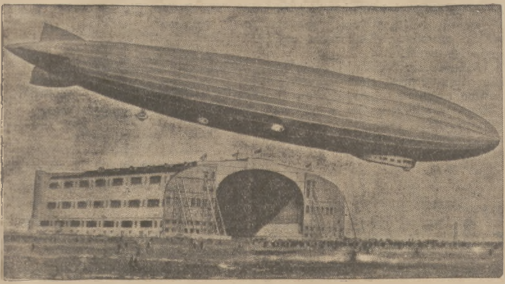
KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 2 LUTEGO 1934 ROKU. | Nr. 32.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł



AMERYKANIE NIE CHCĄ LATAĆ NA ZEPPELINACH.

Były niemiecki balon, typu Zeppelin „ZR 3", zakupiony swego czasu przez Amerykę i nazwany „Los Angeles", ma zostać rozebrany. Amerykanie doszli do przekonania, że loty na tym sterowcu są zbyt ryzykowne. Nawet nowsze, lepsze balony, wzorowane na Zeppelinach, często ulegają katastrofom. Na zdjęciu balon „Los Angeles" w czasie ostatniego lotu próbnego, po którym zakwalifikowano go do rozbiórki.

Wniosek o nagrodę Nobla
dla marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 1.2. (Tel. wł.) Profesorowie wydziału prawniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego zwrócili się do komitetu nagrody Nobla w Sztokholmie z propozycją, aby nagrodę pokojową, do której kandydatury były przyjmowane do dnia 1 lutego, **przyznać marsz. Józefowi Piłsudskiemu.**

ATAK NA MARSZAŁKA SEJMU
NA SEJMOWEJ KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

WARSZAWA, 1.2. (Tel. wł.) — Dziś o godz. 10 rano odbyło się w Sejmie posiedzenie komisji konstytucyjnej pod przewodnictwem pos. Makowskiego (B. B.). Na porządku dziennym był wniosek, zgłoszony przez klub Narodowy w formie ustawy a mający **na celu uniemożliwienie wyzyskiwania mandatów poselskich i senatorskich dla osobistych korzyści.**

Przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Winiarski i postawił wniosek, domagający się odroczenia posiedzenia komisji konstytucyjnej do chwili załatwienia, zgłoszonego przez polskie kluby opozycyjne wniosku o votum nieufności dla p. marszałka Sejmu.

Wnioskodawca dowodził, że uchwała Sejmu z dn. 26 stycznia rb. powzięta w znanych warunkach nie może być podstawą dalszych prac nad rewizją Konstytucji. Prócz tego referent pos. Car bez zgody komisji złożył wniosek sprzeczny z jej uchwałami.

Przewodniczący pos. Makowski kilkakrotnie przerywał mówcy oświadczając, że sprawa przez niego poruszona nie jest objęta porządkiem dziennym. W końcu pos. Makowski odebrał mówcy głos.

Wniosek pos. Winiarskiego poparł pos. Czapiński (P.P.S.), proponując od siebie, aby na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia, jako pierwszy punkt postawić rozpatrzenie zachowania się referenta komisji pos. Cara na plenum Sejmu.

Przemawiał następnie pos. Róg (Kł. lud.), który poparł wniosek pos. Winiarskiego.

W głosowaniu zarówno wniosek pos. Winiarskiego jak i pos. Czapińskiego odrzucono głosami Klubu B. B.

Po tym incydencie komisja przeszła do omówienia wniosku Klubu Narodowego.

Referent pos. Jeszke (B.B.) w krótkiem przemówieniu **podkreślił racjonalność wniosku**, a. kończąc, oświadczył, że wobec tego, iż **niebawem będzie nowa Konstytucja**, odracza się jego rozważenie od czasu ostatecznego uchwalenia Konstytucji.

Pos. Komarnicki (Klub Nar.) oświadczył, że sprawa poruszona we wniosku klubu Narodowego jest niezwykle ważna i aktualna, że chodzi tu o dobro państwa, jak również i dobre imię Sejmu i Senatu. Odroczenie załatwienia tego wniosku ze względów formalnych byłoby dla opinji niezrozumiałe. Każda bowiem Konstytucja musi zagadnienie to uregulować w sposób, wskazany przez wnioskodawcę. Wobec tego, że referent nie referował właściwie meritum wniosku, mówca uważa za słuszne omówić poszczególne jego punkty, a przedewszystkiem stwierdzić, że wnioskodawcom chodzi o wyłączenie uzyskiwania przez posłów lub senatorów przywilejów monopolicznych. Naprzykład: zwolnień od cła wprowadzanych i przerabianych przez nich produktów, uzyskiwania koncesji na komunikację autobusową, stanowisk samorządowych w wypadku, gdy organy samorządowe są z nominacji.

Na wniosek pos. Paschalskiego (B. B.) komisja wybrała podkomisję złożoną z posłów Jeszkego (B. B.), Podoskiego (B. B. i Komarnickiego (klub Nar.), która zająć się ma wnioskiem klubu Narodowego i uzgodnić go z ostatnio uchwalonym projektem konstytucji.

CIĄGNIENIE
PREMJOWEJ POŻYCZKI BUDOWLANEJ.

Wczoraj odbyło się losowanie premji do obligacji 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej serji I. Wynik ciągnienia jest następujący:

Zł. 250.000 — nr. 710317.

Zł. 50.000 — nr. 671649.

Po zł. 10.000 n-ry: 574872, 784464 740857 914291 701093 · 19462 680003 584070 545860 176445.

Po zł. 1000 n-ry: 481444 974786 948380 97134 258367 212457 559699 344432 911245 645014 224792 176648 557512 497502 166021 996403 98363 49656 953481 864215 236412 476308 83707 511717 114417 132577 175510 694622 446647 42643 484591 819658 197018 764995 900370 157943 205997 827504 109129 406044 128358 824406 599324 635896 197730 699248 521632 523362 667523 42805 352496 879144 96073 297457 205250 708049 197906 608117 626505 864706 516442 568051 779873 399525 362092 816871 549843 176740 821150 448046 444690 43841 174548 771110 55425 100768 384538 469652 229432 914711 75695 920729 364511 954145 615607 528589 220562 230098 365668 227874 527373 755952 451460 526032 524609 811924 966850 906461 950605 822695.

Po napadzie
NA „SŁOWO POMORSKIE".

WARSZAWA, 1.2. (Tel. wł.) „Słowo Pomorskie" wyszło dziś o zwykłej porze, jednak w zmniejszonym formacie.

O godz. 11.30 bawiła w wydawnictwie komisja śledcza w sprawie napadu na lokal dziennika i zdemolowania maszyn drukarskich.

Plenarne posiedzenie
SEJMU.

WARSZAWA, 1.2(Tel. wł.) Dnia 5 lutego o godz. 11.30 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym sprawozdanie komisji budżetowej i preliminarz budżetowy na rok 1934-35 oraz pierwsze czytanie szeregu projektów ustaw m. in. o poborze rekruta, o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej i filmach.

Dziś w numerze:

SPADEK DOLARA
I SPADEK FUNTA.

WARSZAWA, 1.2. (PAT). — W związku z wczorajszą podwyżką ceny złota decydujące o niższym niż dotychczas urzędowym kursie dolara wystąpiła wczoraj po zamknięciu urzędowych posiedzeń giełd oraz dziś poważna zniżka dolara. Brak wiadomości o rozpoczęciu przez amerykański fundusz interwencyjny zakupu złota zagranicą skłania do mniemania, że narazie zniżka dolara na podkład psychiczny. W parze ze spadkiem dolara idzie spadek funta. Zaznaczyć należy, że faktycznie kurs dolara notowany na giełdach jest wciąż poważnie wyższy od kursu, wynikającego z urzędowej ceny złota. Na giełdzie warszawskiej notowano dziś czeki 5.44, wobec 5.51 wczoraj, kabel 5.46, wobec 553. Teoretycznie kurs dolara powinien wynosić około 5.26. Londyn notowano dziś 27.35 do 27.33, wobec 27.70 do 27.68 wczoraj.

„SPADAMY"!!
DRAMAT W PRZESTWORZACH.

MOSKWA, 1.2. (PAT). — Komisja z prof. Mołczanowem na czele bada przyczyny katastrofy stratostatu. Dziś już można wyrazić przypuszczenie, że katastrofa balonu nasąpiła z tego powodu, że stratostat porwany silnemi prądami powietrznemi znalazł się w wielkiej wysokości w niezwykle trudnych warunkach atmosferycznych. Jeden z radjoamatorów zamieszkały w pobliżu Homla odebrał o godz. 18 30 stycznia następujący komunikat: **„Tu mówi balon stratosferyczny. Balon znajduje się w strefie zmiennych prądów. Balon pokryty jest lodem. Znajdujemy się w sytuacji bez wyjścia. Jesteśmy pokryci lodem. Spadamy. Dwaj moi towarzysze są chorzy".**

Komunikat ten wymaga jeszcze dokładnego sprawdzenia.

MOSKWA, 1.2. (PAT). — Organizacją pogrzebu lotników stratostratu, którzy zginęli w onegdajszej katastrofie zajmuje się komisja, na czele korej stoi sekretarz centralnego komitetu Z.S.R.R. Kisielow. Urny z prochami lotników będą wystawione w siedzibie centralnego komitetu wykonawczego. Pogrzeb odbędzie się na Placu Czerwonym 2 lutego.

Co zapowiada
KLUB CH. D.

WARSZAWA, 1.2. (Tel. wł.) Klub Chrześcijańskiej Demokracji zapowiada, że będzie się domagał unieważnienia uchwały konstytucyjnej.

Bankructwo
„SŁOWA POLSKIEGO".

LWÓW, 1.2. (Tel. wł.) Dzisiejsze sanacyjne „Słowo Polskie" przynosi następujący komunikat:

„Od wydawnictwa — Jesteśmy zmuszeni zawiadomić naszych czytelników, że z dniem dzisiejszym zawieszamy wydawnictwo dziennika „SłowoPolskie". Abonenci pisma tego otrzymywać będą wzamian „Gazetę Lwowską", dotychczas sfuzjowaną ze „Słowem Polskiem".

Sanacyjne „Słowo Polskie" było organem t.zw. Zespołu Stu, którzy niegdyś będąc narodowcami przeszli do sanacji. Od tego zaczął topnieć zastęp czytelników tego wielkiego niegdyś pisma we Lwowie. Skończyło się na kompletnem bankructwie.

LITWA KOWIEŃSKA

POD UCISKIEM WOJSKOWO-BIUROKRATYCZNYM.

Prof. Albin Józef Herbaczewski, który niedawno przeniósł się z Kowna do Warszawy, wygłosił w I. P. S. w Warszawie ciekawy odczyt, charakteryzujący stosunki na Litwie kowieńskiej i w samem Kownie. Ten Litwin z urodzenia i serca kreśli niewesoły obraz stosunków, które były powodem jego przeniesienia się na inny teren działania.

Kowno — stwierdza prelegent — pozostało dotad miastem-twierdzą, noszącem na sobie silne piętno zaboru rosyjskiego. Mimo, że Litwa stała się od roku 1918 państwem niepodległem, w Kownie obowiązuje stan oblężenia, a komendant wojskowy, rządzący miastem, posiada niemal nieograniczone pełnomocnictwa w stosunku do ludności. Według wyrażenia prelegenta — „może w każdej chwili zrobić z Herbaczewskim, co mu się podoba".

Ludność Kowna to przeważnie urzędnicy, policja i wojsko. Mieszczaństwa niema tu prawie wcale. Panuje tu atmosfera policyjna, a na każdym kroku czai się szpicel. Atmosfera ta nie może wpływać korzystnie na pracę literacką i artystyczną zwłaszcza, że artyści są tutaj także do pewnego stopnia jak gdyby urzędnikami. Wilno i Kraków mają nastrój artystyczny, w Kownie natomiast panuje ucisk. Oficjalna twórczość nosi na sobie piętno ukazu a swobodna myśl artystyczna tworzy konspiracyjnie. Wartościowe utwory nie są drukowane, ale podaje się z ust do ust.

Litwa, znana z literatury, jest już tylko legendą. Niema już nawet tutaj romantycznego krajobrazu litewskiego, a wraz z jego zniszczeniem idzie zanik sztuki ludowej, stroju i obyczaju litewskiego. Równocześnie także stwierdzić można wśród ludności brak przywiązania do ziemi ojczystej i gdyby Ameryka nie zamknęła swych granic dla emigracji, to niewieleby zostało z 2 miljonów mieszkańców Litwy.

W Kownie można zaobserwować ciekawe przeciwieństwa. Miasto ma charakter zapadłej dziury. Domy małe, co najwyżej jednopietrowe. niema ani jednej kawiarni, ulice zaniedbane — ale za to ludzie chodzą wystrojeni jak ostatnie żurnale mód zagranicznych. Kontrast ten robi wprost karykaturalne wrażenie, gdyż modny strój nie jest wynikiem wielowiekowej kultury i nie świadczy o wyższych aspiracjach mieszkańców.

Litwa nie mając własnych artystycznych tradycyj, czerpie ze źródeł obcych. Starsze pokolenia artystów litewskich, to bądź wychowankowie akademji petersburskiej, bądź krakowskiej. Między temi dwiema grupami istnieją jaskrawe antagonizmy. przejawiające się nieraz w sposób brutalny. Młodzież natomiast udaje się na studja zagraniczne, przeważnie do Paryża. Jednak malarstwo, według prof. Herbaczewskiego, nie osiągnęło wysokiego poziomu, co jak sądzi, stoi w związku z monotonnym krajobrazem litewskim.

Natomiast prof. Herbaczewski wróży duże powodzenie rzeźbie litewskiej.

Teatr kowieński jest upaństwowiony, a aktorzy pobierają pensje, jak urzędnicy. Podobnie upaństwowieni są artyści-plastycy. Prelegent wogóle uważa, że ta opieka państwa wychodzi na szkodę sztuce, krępując jej rozwój. Istnieje wprawdzie w Kownie Związek artystów niezależnych, lecz walczy z wielkiemi trudnościami, a Tow. akcyjne dla popierania sztuki znajduje się w upadku. Muzea natomiast stojąc zupełnie pod supremacją państwa, wyrastają jak grzyby po deszczu. Nie mają jednak żadnej wartości. Obecnie tworzy się nowe muzeum wojenne, będące istnem curiosum. Posiada ono na składzie cztery armaty, zdobyte na Polakach i kolekcję bohomazów, przedstawiających różne patrjotyczno-historyczne momenty. Kustoszem muzeum jest generał.

Te niekorzystne warunki życia na Litwie skłoniły prof. Herbaczewskiego, mimo szczerego patrjotyzmu litewskiego do przeniesienia się do Warszawy, gdyż sądzi, że na tym gruncie będzie mógł korzystniej pracować dla Litwy, wolny od ucisków i przymusu.

Miłość i polityka

Przystojny Abisyńczyk i urocza Japonka.

Lidy Araya Ababa, siostrzeniec cesarza Etjopji, negusa Taffari, mieszka w Addis-Abebie, jak większość członków rodziny cesarskiej oraz wyższych dostojników dworskich. Prowadzi tryb życia prosty i niewymyślny w otoczeniu „swoich" ludzi, t. j. byłych niewolników. Niewolnictwo zostało oficjalnie w Abisynji zniesione, ale niewolnicy, którzy stali się wolnymi ludźmi pozostali nadal u swoich dawnych panów, gdyż w kraju patrjarchalnych obyczajów stanowią oni część rodziny pana.

W otoczeniu więc całej gromady swoich „familjantów" przechadza się Lidy Araya Ababa po ulicach Addis-Abeby, odziany w białą togę, wysoki i imponujący swą postawą.

W roku 1930 Abisynja stała się modną w Japonji. Pisma japońskie odkryły kraj Negusa, zamieszczały artykuły, traktujące o modernizacji Abisynji, o jej bogactwach naturalnych i możliwościach rozwojowych. Rząd tokijski sądził, że przydać mu się może w przyszłości przyjaźń z państwem, którego granice leżą tak blisko brzegów morza Czerwonego, t. j. drogi wiodącej z Europy na Daleki Wschód. Misja rządowa wysłana z Tokio przybyła z wizytą do Adis-Abeby. Negus Taffari, którego niepokoi sąsiedztwo Anglji i Italji, sądził zkolei, iż może mu się przydać w przyszłości przyjaźń z potężnym mocarstwem Dalekiego Wschodu. Misja abisyńska zapowiedziała więc swoją wizytę w Tokio.

Na czele misji stanął siostrzeniec Negusa, Lidy Azaya Ababa. Przystojny, wytworny w manierach, Lidy wzbudził w Tokio prawdziwy zachwyt. Węzły przyjaźni między obu państwami zaczęły się zacieśniać. Rządy zaś doszły do wniosku, że nic tak nie wpłynie na utrwalenie dobrych stosunków, jak uświęcenie zbliżenia politycznego małżeństwem. W Tokio miano na myśli przystojnego Lidy.

W Addis-Abebie panują obyczaje orjentalne. Wysłano zatem do Tokio kurjera, który przywiózł spowrotem do Abisynji fotografje 50 piękności japońskich. Lidy zapalił się do jednej z nich, wyobrażającej p. Massako-Kuroda, córkę wicehrabiego Hiroski-Kuroda. Ona albo żadna — zadecydował.

W końcu lutego r.b. Lidy wyjedzie do Tokio, wioząc ze sobą liczne dary zaręczynowe: kość słoniową, złoto, platynę. Ślub odbędzie się w Addis Abebie według rytuału koptyjskiego.

Tak więc miłość i polityka podały sobie ręce w sprawie zbliżenia między oddzielonemi przez morza i oceany krajami.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Holandja 356.60. Kopenhaga 122.50, Londyn 27.35, Nowy Jork 5.44, Paryż 34.991, Praga 26.20, Szwajcarja 171.75, Sztokholm 141.40, Włochy 46.69.

Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza, zwłaszcza dla dewiz na Londyn, Nowy Jork, Pragę i Szwajcarję. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.44—5.43½. Rubel złoty 4.62½. Dolar złoty 8.94. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 210.60. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 209.75—210.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 41.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.75—57.38 (odcinki drobne 58.00—57.88, 4 proc. poż. inwestycyjna 107.50—107.75, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.75—53.50 5 proc. konwersyjna 58.25—58.50, 6 proc. poż. dolarowa (drobne odcinki) 65.50 (normalne) 66.00, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 55.50—56.00.

Akcje: Bank Polski 87.00—87.50—87.25, Lilpop 10.90, Starachowice 10.25.

Rozporządzenie

O STOWARZYSZENIACH KATOLICKICH.

WARSZAWA, 12. (PAT). — Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów uchwalono rozporządzenie o stowarzyszeniach, służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym. Rozporządzenie to odnosi się do stowarzyszeń, które: 1) nie podpadają pod pojęcie zakonów i kongregacji duchownych, a wobec tego objęte są prawem o stowarzyszeniach, 2) mają za cel podstawowy szerzenie zasad katolickich, 3) powstały za zgodą biskupa djecezjalnego, lub też po ich powstaniu zostały przezeń aprobowane, 4) nie mają charakteru pracowniczych związków zawodowych, a statuty ich przewidują nadzór biskupa nad działalnością stowarzyszeń.

Stowarzyszenia, służące katolickim celom religijnym, będą traktowane według postanowień prawa o stowarzyszeniach z temi m. in. zmianami, że nie stosuje się do nich zakaz bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia. Stowarzyszenia mogą być rozwiązane przez władze administarcyjne, o ile istnienie ich nie da się pogodzić z prawem.



NAJMŁODSZY BURMISTRZ ŚWIATA.
Dwudziestodwuletni J. Harmon Linville, wybrany ostatnio burmistrzem miasta Kernersville (Stany Zjednoczone) jest bezwątpienia najmłodszym burmistrzem na świecie.

Bójka dwu szkół na skwerku

Tłum usiłował zlinczować ucznia IV klasy.

Po skończonych lekcjach w gimnazjum na Pradze w Warszawie wybiegł ze szkoły zastęp młodzieży. Wkrótce zapełnił się chłopcami obszerny skwer przy ul. Targowej.

Raptem zjawili się uczniowie jednej ze szkół żydowskich, którzy również podążyli w kierunku skweru. Między uczniami obu szkół doszło niebawem do nieporozumień i wywiązały się ostre utarczki. Po kilkunastu minutach chłopcy rozeszli się, lecz na placu pozostał jeden z uczniów-żydów, Moszek Wagman, raniony nożem.

Wśród ludności żydowskiej na Pradze rozeszły się pogłoski, że młodzież polska bije uczniów-żydów. Tłum, widząc rannego Wagmana rzucił się na poszukiwanie sprawcy. Jasne było, że pierwszy lepszy uczeń może być wzięty za sprawcę uderzenia nożem.

Jeden z uczniów, Telesfor Zygmuntowicz, już po odejściu od skweru, zauważył brak swego młodszego brata, Ludwika. Toteż nie zważając na grożące mu niebezpieczeństwo, zawrócił. Tymczasem tłum rósł. Zebrali się nietylko przypadkowi przechodnie, lecz i tragarze żydowscy z bazaru Różyckiego.

Ktoś zawołał, że sprawcą poranienia Wagmana jest Zygmuntowicz. Podniecony tłum jął ścigać ucznia, pragnąc dokonać samosądu. Chłopiec rzucił się do ucieczki i znalazł ratunek w cukierni Tureckiej, dokąd wbiegł, prosząc o pomoc. Wkrótce na miejsce przybyła policja, tłum rozproszyła, a chłopca zabrano do komisarjatu.

Zygmuntowicz wkrótce zasiądzie na ławie oskarżonych pod zarzutem wzięcia udziału w bójce nożowej. Sensacyjna ta sprawa wywołuje zrozumiałe zainteresowanie. Chłopiec nie przyznał się do winy, twierdząc, iż nie miał w czasie bójki noża, a kto jest winowajcą, nie wie.

O WARTOŚCI ŻYCIA.

List Pasterski Ks. Biskupa d-ra T. Kubiny.

W tych dniach wydał ks. biskup dr. T. Kubina obszerny list pasterski, w którym na szerokiem tle stosunków współczesnych rozwija tezę o niezmiernej wartości życia człowieka.

„Gorąco... pragnę — pisze Dostojny Autor do swych wiernych — abyście sobie jasno uświadomili: 1) że mimo nieporządku dziś panującego na ziemi, mimo wszelkiej biedy i nędzy, **wasze życie zachowało pełną swoją wartość,** bo ma cel wieczny, w którego osiągnięciu nic i nikt wam przeszkodzić nie może, 2) że zdecydowanie dążąc do tego celu, podporządkowując mu wszystkie wasze troski i wysiłki temsamem torujecie sobie i ludzkości jedynie pewną drogę do lepszej przyszłości także na tej ziemi".

W dalszym ciągu kreśli Autor wnikliwą charakterystykę czasów obecnych, wywierających tak ujemne piętno na poglądach o życiu:

„Różne, a niestety bardzo liczne są niebezpieczeństwa, jakie wywołuje dzisiejszy kryzys na całym świecie. Wśród nich jest jedno niebezpieczeństwo, o którem naogół rzadko się mówi, które jednak w swych skutkach może stać się katastrofalnem. Życie coraz to większym mas staje się bezcelowem, przynajmniej tak się zdaje, i tak to odczuwają ci, których ten los spotkał. Miljony ludzi dziś niema pracy, choć mają siły, zdolności i chęci do niej. Większa część naszej młodzieży, gdy opuszcza szkołę, dziś prawie żadnych niema widoków. by przez pracę wykazać czego się nauczyła i w ten sposób stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa. Całemi latami żyją bezczynnie i nie wiedzą, co robić ze sobą, jaką treścią napełnić życie. A zdaje się, jakoby to był już los nieunikniony dla wielkiej i coraz większej części ludzkości, bo postępująca technika i racjonalizacja pracy coraz więcej czyni zbytecznemi siły ludzkie. Bezpośredni skutek tego tragicznego położenia jest ten, że nie mając pracy, te masy też nie mają środków do życia. Lecz choć to jest wielkiem nieszczęściem, nie jest jednak jedynem i bodaj nie największem. Największem nieszczęściem jest to, iż w tych bezrobotnych masach wytwarza się poczucie, jakoby życie ich stało się bezcelowem, bezwartościowem, pozbawionem wszelkiej treści, owszem jakoby stali się ciężarem dla rodziny i społeczeństwa. Jest to uczucie gorzkie, poniżające, z którego łatwo może się zrodzić rozpacz, zdolna do wszelkich zbrodni. Bo cóż człowieka hamować może, jeżeli ma przekonanie, że życie jego jest bez celu i wartości? Już dziś widzimy straszne skutki tego pesymistycznego nastroju w niezliczonych duszach. W przerażający sposób szerzą się samobójstwa, zbrodnie przeciwko kiełkującemu życiu sztuczna niepłodność w małżeństwach. I nie dziw, bo kiedy życie dziś nie ma celu, nie ma wartości, czyż warto je zachować? I czyż warto tworzyć nowe życie? Powstały w Polsce, jak wiadomo, nawet prądy które na podstawie tego stanu rzeczy i tego pesymistycznego pojęcia życia. wprost zachęcają do tych zbrodni i ułatwiają je, tworząc w tym celu organizacje i instytucje, oraz próbują wpływać w tym kierunku na ustawodawstwo.

Niemniej groźny jest inny objaw tego rozpaczliwego zapatrywania na wartość życia. Pod jego wpływem bowiem ludzie coraz mniej szanują swoją osobistą godność, a stają się coraz skłonniejsi do poniżenia, a nawet upodlenia siebie samych. Bo kiedy życie niema wartości zgoła żadnej, lub ma niewielką, warto je sprzedać za byle co. albo je wystawić na byle jakie ryzyko. Stąd szerzy się korupcja. Za drobny kąsek chleba ludzie są gotowi porzucić zasady. które dawniej uważali za święte. z łatwością przechodzą z jednego obozu do drugiego. zmieniają swoje przekonania lub ukrywają. Łamią się charaktery, znika z życia prywatnego, a jeszcze więcej publicznego szczerość, uczciwość i wzajemne poważanie, a natomiast szerzy się zakłamywanie, obłuda i pogarda człowieka. Równocześnie otworzyło się szerokie pole dla wyzysku tak materjalnego. jak moralnego człowieka. Bo jakże go nie wyzyskać, kiedy życie niema dla niego żadnego celu, nie przedstawia żadnej większej wartości, kiedy on sam jest gotów oddać je za byle co?

Na tem tle powstała już nawet jakaś nowa teorja, czyli filozofja państwowa, niemniej zgubna, niż te konkretne objawy życia, na któreśmy dopiero co zwrócili uwagę. Według tej filozofji jednostka jako taka wogóle przestała istnieć, niema już dziś prawa do własnego indywidualnego celu. Jest ona tylko cząstką społeczeństwa i tylko jako taka istnieć i żyć może. Jest ona tylko materjałem, który państwo może używać i kształtować, jak to uważa za potrzebne".

Ten pogląd i wynikające z niego konsekwencje nie mogą jednak odnieść ostatecznego zwycięstwa, bo:

„Nie jest prawdą, że jedynym i najwyższym celem ludzkości jest ten, by stworzyć sobie na ziemi najwygodniejsze warunki życia.

Nie jest prawdą, że narody i państwa są tylko cząstkami ludzkiego społeczeństwa i nie mają żadnego własnego celu i żadnej własnej wartości, a przez to dziś, kiedy ludzkość wspólnemi siłami ma stworzyć nowy jednolity na całej ziemi porządek powinnyby zniknąć.

Nie jest prawdą, że człowiek jest tylko cząstką państwa, w którem jako jednostka, utonąć powinien gdyż poza państwem nie posiada żadnej własnej wartości, a życie jego żadnego indywidualnego celu.

Nie jest nareszcie prawdą, że gdy człowiek nie może znaleźć żadnego zajęcia lub stał się niezdolny do pracy, przez to samo i życie jego staje się bezcelowem, bezwartościowem".

Dalszy ciąg listu stanowi głębokie uzasadnienie tezy na podstawie przesłanek wiary i cech natury ludzkiej.

List kończy się wezwaniem, aby wierni zechcieli z większem skupieniem i głębszem wzruszeniem przeżyć to, co kończący się Rok Jubileuszowy przypomina z taką siłą.

Czasy odkupienia i dzisiejsze przedstawiają podobne warunki. Jak przed 1900 laty, tak i dziś widać załamanie się starego porządku i tworzenie się nowego, w którym ludzkość musi się przejąć słowami Zbawiciela:

„Szukajcie naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a to wszystko będzie wam przydane" (Mat. 6.33).



OBRADY MAŁEJ ENTENTY.

W Zagrzebiu toczyły się obrady konferencji stałej Rady państw Małej Ententy. Na zdjęciu (od lewej): minister Benesz (Czechosłowacja), minister Titulescu (Rumunja) i minister Jewticz (Jugosławja).

Jak to będzie

z dodatkiem mieszkaniowym dla nauczycieli.

Sprawa dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli zaczyna się komplikować.

Związek miast polskich, oraz **związek gmin wiejskich** wystąpiły do ministra oświaty z memorjałem, w którym dowodzą, że dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli, względnie mieszkanie, stanowią w nowych okolicznościach ustawowych, **integralną część pensji podstawowej** i że wobec tego **należy te dodatki uznać za zniesione.** Pomoc mieszkaniową w naturze można byłoby — zdaniem Związków — przyznać nauczycielowi tylko w miarę finansowych możliwości gminy. Nowe warunki uposażeń nauczycielskich likwidują — według opinji związków — wszelkiego rodzaju dodatki, a temsamem i dodatek mieszkaniowy.

Akcja samorządów miejskich i wiejskich **potwierdziła obawy i pogłoski, jakie powstały w sferach nauczycielskich w związku z wprowadzeniem w życie od 1 lutego nowej ustawy uposażeniowej i skomplikowanem dla nich dodatku mieszkaniowego.** Podczas bowiem gdy wszystkim kategorjom urzędniczym dodatek ten wypłaca państwo gotówką. nauczyciele szkół powszechnych otrzymują go, na zasadzie osobnej ustawy z 3 grudnia 1930 r. w naturze, względnie w ekwiwalencie gotówkowym, wypłacanym im przez samorządy gmin miejskich i wiejskich. Ponieważ **w nowej ustawie uposażeniowej niema żadnej wzmianki o tem, jak będzie z tym dodatkiem od 1 lutego i kto go będzie wypłacał — samorządy, zarówno miejskie jak i wiejskie podjęły wspólną akcję, by wykorzystać tę okazję i zrzucić z siebie, nałożony na nie obowiązek wypłacania nauczycielstwu dodatku mieszkaniowego.**

Jeżeliby to rzeczywiście miało nastąpić — **uposażenia nauczycielskie uległyby od 1 lutego zmniejszeniu o mniej więcej 30 proc.**, a nie o 7 proc., jak to przewiduje ustawa uposażeniowa.

Władze szkolne — jak informuje kuratorjum krakowskie — **stoją na stanowisku, że nic się nie zmieniło i że gminy są w dalszym ciągu obowiązane wypłacać nauczycielstwu dodatek mieszkaniowy.** Zapatrywanie to uwzględniało też kuratorjum przy dokonywaniu przeszeregowania poszczególnych nauczycieli.

Faktem jest jednak, **że wiele gmin już dotychczas nie uskuteczniało wypłaty dodatku,** zasłaniając się zupełnym brakiem funduszów. Powstały stąd znaczne w wielu wypadkach zaległości wobec personelu nauczycielskiego. W innych gminach, np. we Lwowie magistrat wypłacał ten dodatek bardzo nieregularnie, gdyż zazwyczaj dopiero pod koniec miesiąca.

W sprawie tych zaległości, według informacji kuratorjum krakowskiego, toczą się obecnie **pertraktacje między Ministerstwem oświaty, a Ministerstwem spraw wewnętrznych.**

Jeżeli chodzi o Zagłębie, to jak dotychczas samorządy miejskie i wiejskie mają wypłacać dodatki mieszkaniowe, jakkolwiek były odgłosy, że mają być one zniesione.

Nie można się dziwić, że w sferach nauczycielskich panuje z tego powodu zaniepokojenie.

Z DNIA

O WYRAŹNE OBLICZE.

Na łamach „ABC" redaktor naczelny tego dziennika p. Strzetelski zamieścił wielce znamienny artykuł.

Obóz narodowy w Polsce reprezentuje zbyt wielkie wartości, **aby mogła mu zaszkodzić szczera samokrytyka.** Przeciwnie, jesteśmy przekonani, że **możemy sobie śmiało pozwolić na luksus prawdy** i że krytyka taka przyczyni się walnie do oczyszczenia atmosfery i do naprawy.

Przebieg wypadków w dniu 26 stycznia wykazał w jaskrawy sposób, **jak błędną była taktyka, obrana przez Klub Narodowy w Sejmie.** Taktyka ta polegała stale na tem, aby nie przeciwstawiać sanacji wyraźnej fizjonomji ideowej i programowej Obozu Narodowego, ale zwalczać ją jedynie **za pomocą czystej negacji.** Zrezygnowaliśmy z wielkiej strategji i ograniczyliśmy się tylko do posunięć taktycznych. Poza dyskusją o ustawach szkolnych, nie było w Sejmie wielkich bitew. Same walki podjazdowe. Partyzantka.

Zwolennicy tej metody dowodzili i dowodzą, że to właśnie był najlepszy i najskuteczniejszy sposób walki z sanacją. Jak dobry i skuteczny, wykazało aż nadto wyraźnie uchwalenie przez BB w ciągu 2 minut ustawy konstytucyjnej. Pocieszamy się tem, że to był kruczek i kawał. Tak. Ale o wiele trudniejsze byłoby przeprowadzenie tego kawału, gdyby **Klub Narodowy wystąpił w Sejmie z własną ideą ustrojową,** gdyby **projektowi B.B. przeciwstawił narodową koncepcję konstytucyjną!**

— Uchwaliliby mimoto swój projekt? — Dobrze. Ale, popierwsze, **nie byłoby upokarzającego oddania pola bez wystrzału,** a podrugie, i to jest najważniejsze, w opinji zarysowałoby się znacznie jaśniej, wyraziściej, niż obecnie, o co właściwie toczy się walka ustrojowa między B.B. a Obozem Narodowym.

I dziś, zresztą, sprawa ta donioslością swoją przysłania wszystkie inne. Dość już mamy wiecznego modlenia się na różańcach wszelkiego rodzaju „odpowiedzialności", które nigdy nie zmieniają się w wyraźne decyzje. Czas najwyższy porzucić politykę względów i względzików i powiedzieć głośno i wyraźnie kim jesteśmy i do czego dążymy.

Z otwartą przyłbicą ideową będziemy jaśniejsi, wyraźniejsi i — silniejsi..

CZĘSTOCHOWSKA KURJA BISKUPIA O LEGJONIE MŁODYCH.

W ostatnim numerze „Wiadomości Diecezjalnych" organu urzędowego Częstochowskiej Kurji Biskupiej z datą 14 lutego b.r. ukazało się ogłoszenie tejże Kurji p.t. „Legjon Młodych i ich pismo" — o następującej treści:

Organizacja „Legjon Młodych" na terenie częstochowskim w swoim tygodniku „Dziś i Jutro" wypowiedziała otwartą walkę Kościołowi Katolickiemu i prowadzi ją od dłuższego już czasu, tak bezwzględnie i systematycznie, że kierunek tej organizacji i pisma wrogi dla Kościoła nikomu już nie może być wątpliwy.

Wobec tego duchowieństwo i wierni powinni wyciągnąć odpowiednie konsekwencje i uważać „Legjon Młodych", jako członków i protektorów za zdeklarowanych wrogów Kościoła, a tygodnik „Dziś i Jutro" za pismo antykościelne.

WESOŁE I SMUTNE.

BÓL TOMBÓL.

Tytuł jest szyldem dzieła. Tajemniczy tytuł „Ból tomból" ma pod sobą zadanie nie tyle być w zgodzie z sensem feljetonu, ile zwrócić na niego uwagę wszystkich i każdego zosobna, iżby słowo trafiło do serc, a serce wskazało wam drogę do „Oazy" (dawniej „Locarno"), gdzie w nadchodzącą niedzielę o godz. 4 popoł. Komitet dożywiania dzieci szkolnych w Sosnowcu urządza podwieczorek z koncertem artystycznym, dancingiem i wielką tombolą.

Stąd w tytule słowo „tomból", a ból jest gdzieindziej.

W obszernych i widnych suterynach szkoły powszechnej przy ul. Mościckiego w Sosnowcu jest kuchnia, gdzie dożywiane są biedne dzieci tej szkoły. Oczywiście jest kwestją przypadku, że rzecz dzieje się akurat w tej, a nie w innej szkole. około bowiem godziny 11 w czasie dużej pauzy dożywianie dzieci odbywa się we wszystkich szkołach powszechnych.

Za długiemi stołami zasiadło mniej więcej 170 dzieci. Każde z nich ma swój garnuszek, który mu napełniono kawą z mlekiem. Do kawy mali stołownicy dostali po dużej bułce. Dzieci jedzą z nieprzeciętnym apetytem. Trudno nie mieć apetytu w tym wieku i w takiej biedzie.

— Co jadłeś w domu?

Chłopczyk patrzy nieufnie.

— Nic.

—Cóż to. matka ci nie dała? — badaję, że nie wiem o biedzie.

— Mamy nie było rano w domu.

— A cóż robi?

— Pierze.

— No, a ojciec?

— Nie mam tatusia... i oczy chłopca napełniają się łzami.

— Przepraszam...— i już o nic nikogo nie pytam, bo pewnie każda rozmowa skończyłaby się łzami.

Życie zmusza szkołę do zatracenia oficjalnego charakteru miejsca nauczania tylko, ale staje się ona czemś podobnem do domu rodzinnego. gdzie nakarmią, czasem nawet odzieją i interesują się wszystkiem, co dotyczy małego obywatela kraju.

Nie o to chodzi, czy tak jest lepiej, czy gorzej, tylko o to, że tak być musi, bo smutna rzeczywistość nakłada na szkołę obowiązek wnikania w pozaszkolne życie dziecka, wymagające od niego nieraz większego wysiłku woli, niż najtrudniejsze zadanie klasowe.

Mądrość pedagogów uczyniła jednak nawet z tej „życiowej" strony pracy szkolnej teren doświadczeń wychowawczych. Oto kontrolę nad dokarmianemi dziećmi, nad porządkiem na sali, tudzież nad zakupem i wydawaniem artykułów żywnościowych utrzymuje młodzież starszych klas, zorganizowana w Czerwonym Krzyżu. Dziewczęta z białemi opaskami Czerwonego Krzyża na rękawach zaprawiają się od młodości do pracy społecznej, co jest pożyteczne i do odczuwania cudzej niedoli, co jest piękne.

Dziatwa dokarmiana jest z funduszów Komitetu dożywiania. uzupełnionych przez składki zamożniejszej młodzieży. która składa ofiary bądź w gotówce, bądź w naturze, przynosząc śniadanie.

Z tego wszystkiego, co się tam odbywa wśród dzieci szkolnych, a jest ich wszystkich: biednych i niebiednych około 1200, to ostatnie jest najważniejsze. Zawsze było tak w szkole, że jedno dziecko imponowało drugiemu nowem ubrankiem i bułką z masłem i szynką, a teraz nie imponuje, tylko przynosi tę bułkę koledze z ławy szkolnej. Czy może być coś lepiej kształtującego serca i myśli?

Zdaje się więc, że inne, niepodobne do naszego, społeczeństwo wyrośnie z tych dzieci. Jeżeli wspomnienia z ławy szkolnej są zawsze miłe, to wspomnienia dzisiejszych dzieci będą jeszcze ponadto budziły w dojrzałości zrozumienie tych, którzy mają bułki, dla tych, którzy są głodni i odwrotnie. A przecież o nic innego nie chodzi, tylko o to, żeby się ludzie nawzajem zrozumieli.

Kto nie poskąpi w niedzielę (tombola) ofiar na dożywianie dzieci szkolnych, ten buduje przyszłość nietylko poszczególnych jednostek ludzkich ale i całego przyszłego społeczeństwa. Jest to obowiązek nietylko miłosierdzia, ale i obowiązku wobec państwa. Do kogo nie przemówi argument pierwszy, ten wobec drugiego się nie wykpi.

Tak czy owak w niedzielę na tomboli musi być pełno gości. (Ć.)

W dniu imienin

P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

W dniu wczorajszym, z racji imienin p. Prezydenta prof. Mościckiego, we wszystkich kościołach na terenie Zagłębia odbyły się uroczyste nabożeństwa, w których wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, urzędów i różnych organizacyj, oraz młodzież szkolna. W Będzinie, jako siedzibie władz powiatowych, na nabożeństwie byli obecni reprezentanci władz i urzędów, z p. starostą Boxą na czele.

W godzinach południowych p. starosta Boxa przyjmował życzenia dla p. Prezydenta, składane samorzutnie przez przedstawicieli urzędów, instytucyj i organizacyj.

W dniu wczorajszym świętowała tylko młodzież szkolna, natomiast urzędy państwowe i samorządowe były czynne.

Na głodne

DZIECI SZKOLNE.

Komitet dożywiania dzieci szkolnych w Sosnowcu przeprowadza zbiórkę uliczną w dniu 2 lutego br. na głodne dzieci szkolne. Wszystkie inne imprezy pozwalają tylko nielicznym złożyć ofiarę na ten doniosły cel, gdy tymczasem kwesta uliczna udostępnia złożenie ofiary każdemu, kto rozumie, jaką tragedją dziecka jest głód i niedostatek. Niech więc każdy złoży tę daninę szlachetną, tę daninę, która łzę otrze i uśmiech radosny wywoła na obliczu głodnego dziecka, tę daninę, która pocieszy serce stroskanej matki i ojca, którzy dziecięciu swemu nie mogą dać nawet... strawy codziennej. Nie może nikt obojętnie przejść dzisiaj koło kwestujących, nie może nikt nie wrzucić choćby kilku groszy do puszek, bo zebrane doń ofiary mają nakarmić głodne dzieci w szkołach.

Uważając sprawę dożywiania dzieci szkolnych nietylko jako potrzebę chwili obecnej, ale przedewszystkiem, licząc się ze skutkami, jakie wywrzeć musi głód na duszy i organizmie przyszłego pokolenia. Spieszmy z ofiarą i składajmy do puszek dziś choćby najdrobniejsze daniny!

Ks. T. Jankowski — przewodniczący Komitetu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

2 Piątek	Dziś NMP. Gromniecznej Jutro Błażeja Wschód słońca 7 m. 19. Zachód „ 16 m. 37.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Parada rezerwistów.

PALACE: Amerykańska sprawa Gorgonowej.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Kawalkada.

NOWOŚCI: Dziesięciu z Pawiaka.

APOLLO: S. O. S.

DĄBROWA

ARS: Noc w Kairze.

BAJKA: Hrabia Zarow.

ZAWIERCIE.

STELLA: Żona z drugiej ręki.

× PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W PARAFJI WNIEB. N. M. P. W SOSNOWCU w dniu dzisiejszym jest następujący: godz. 6 rano — prymarja z nauką, godz. 8 rano — msza św. do Najsł. Serca Pana Jezusa z wystawieniem Najśw. Sakramentu z racji I-go piątku miesiąca lutego i nauka, 9.40 — msza św. szkolna. 11 — suma i przed sumą poświęcenie gromnic, 12.30 — msza św.

Dziś na mocy udzielonej dyspensy niema postu.

Ks. T. Jankowski.

× ZARZĄD KOŁA OPIEKI RODZICIELSKIEJ przy szkole handlowej żeńskiej im. Król. Jadwigi w Sosnowcu zawiadamia, że dnia 4 lutego b.r. (niedziela) o godz. 11 odbędzie się zwyczajne miesięczne zebranie Koła w lokalu szkoły przy ul. Zygmunta 7 (dom chrześcijańskiego Tow. dobroczynności).

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.15 teatr miejski w Sosnowcu daje po cenach najniższych — parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr. — powtórzenie świetnej komedji pp. Kiersnowskiego i Zdżarskiego pt. „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH". O godz. 20.15 po raz pierwszy grana sztuka G. B. Shawa pt. „LEKARZ NA ROZDROŻU" z udziałem całego zespołu. Ceny biletów od 50 gr. do zł. 2.80. Kasa czynna od godz. 15 popoł.

W przygotowaniu reżyserskiem dyr. J. Golaszewskiego sztuka Mariana Hemara pt. „DWAJ PANOWIE B", która cieszyła się wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Udział biorą pp.: Elsnerówna, Chrzanowska, Gerson oraz pp. Białecki, Matuszkiewicz, Mikołajewski, Golaszewski, Obuchowski, Orliński, Szafrański i Wzorczykowski. Premjera w niedzielę dnia 4 bm. Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja.

REPERTUAR

Piątek 2 bm. o godz. 16.15 — „PANOWIE W NOWYCH KAPELUSZACH" po cenach najniższych. Parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

Piątek 2 bm. o godz. 20.15 — „LEKARZ NA ROZDROŻU" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Piątek 2 lutego r.b. o godz. 12 w południe Poranek-Koncert dla szkół — Wandy Wermińskiej, o godz. 16 — „Trójka hultajska", o godz. 20 koncert wieczorny Wandy Wermińskiej.

Sobota 3 lutego r.b. popoł. „Skąpiec" przedstawienie szkolne, wieczorem „Firma" — premjera.

Niedziela 4 lutego r.b. popoł. „Chcę właśnie ciebie", wiecz. „Skąpiec" — przedstawienie sprzedane dla Związków pocztowych.

Wtorek 6 lutego r.b. o godz. 19.30 występ opery krakowskiej „Cyrulik Sewilski" z gościnnym występem Ady Sari i Adama Didura.

Środa 7 lutego r.b. — „Firma".

× RZECZOZNAWCA SĄDOWY. P. Antoni Bargieł budowniczy uprawniony w Czeladzi, mianowany został przez miejscowy sąd grodzki, rzeczoznawcą sądowym. 12 bm. nastąpi zaprzysiężenie.

× „GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE", komedję Al. Fredry wystawia na scenie Domu ludowego w Sosnowcu, przy ul. Jasnej, o godz. 16, dziś, 2 lutego Związek polskiej młodzieży ewangelickiej. Reżyserja spoczywa w ręku b. artystów teatru miejskiego w Sosnowcu, pp. Bystrzyńskiego i Bigot. Wstęp: dobrowolne datki.

× ZARZĄD SEKCJI DOZORCÓW GÓRNICZO - TECHNICZNYCH polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich zainteresowanych, że przypadające na dzień 4 b.m. zebranie miesięczne zarządu sekcji zostaje odwołane i o następnym terminie zebrania zostaną wszyscy zawiadomieni oddzielnym komunikatem.

× BANKRUCI NIE MOGĄ DOSTAĆ OBYWATELSTWA POLSKIEGO. Starostwa otrzymały polecenie sprawdzenia kwalifikacyj osób, ubiegających się o obywatelstwo polskie na podstawie 10-letniego zamieszkania w kraju. Szczególną uwagę należy zwracać — mówi instrukcja — aby petenci nie znajdowali się na listach bankrutów. W tym celu wymagane będą zaświadczenia wydziałów handlowych właściwych sądów okręgowych.

× ZEBRANIE I SPÓŁDZIELNI SZEWCKO - KAMASZNICZEJ W SOSNOWCU odbędzie się dnia 4 b.m. godz. 8.30 w Domu katolickim, ul. Prez. Mościckiego. Pożądane liczne przybycie.

PROGRAM RADJOWY

DZISIEJSZY KARNAWAŁ.

Korzystając z okresu karnawałowego Polskie Radjo organizuje szereg audycyj odpowiadających charakterem temu okresowi zabawy. Po „zapomnianym karnawale", jaki nadany był w dniu 28 stycznia, skolei wypadnie w sobotę dnia 3 b.m. o godz. 20 „Dzisiejszy Karnawał", pełen foxtrotów, tang, bostonów, lecz i ten karnawał bez walca „błękitnego" i „białego" mazura obejść się nie może.

ZOFJA RABCEWICZOWA W RADJO.

Odtwórczynią dzieł Chopina w ramach radjowej „soboty" będzie wybitna nasza pianistka, prof. Zofja Rabcewiczowa. W programie na uwagę zasługuje Sonata h-moll op. 58.

PIĄTEK 2 LUTEGO 1934 R.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 9.05 Gimnastyka. — 9.20 Muzyka z płyt. — 9.55 Chwilka gospodarstwa domowego. — 10.00 Nabożeństwo z kościoła N. M. P. w Krakowie. — 11.57 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Wiadomości meteorologiczne. — 12.15 XIX-ty poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. — 13.00 „Gawędy podhalańskie" — Władysława Orkana. — 13.12 D. c. poranku muzycznego. — 14.00 Koncert orkiestry mandolinistów Tow. „Moniuszko" Wełnowiec pod dyr. Kazimierza Bończy-Tomaszewskiego. — 14.35 Recital śpiewaczy Heleny Korffówny — sopran. — 15.00 Słuchowisko wiejskie prawnicze. — 15.30 Koncert orkiestry salonowej Haliny Adamskiej-Grossmanowej. — 16.00 Program dla dzieci. 16.30 Muzyka. — 16.45 — Recytacje poezyj 17.00 Odczyt p.t. „Z podróży do Katalonji" — wygł. inż. Roman Feliński. — 17.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej. — 18.00 Słuchowisko p.t. „Magja" — Gilberta Keita Chestertona. — 18.45 Rozmaitości. — 18.55 Dr. Mieczysław Budek: „Ciążenie Polski ku morzu". — 19.10 Koncert w wykonaniu p. Franciszka Paci — baryton. W programie arje operowe i pieśni. — 19.45 Odczyt. — 20.00 „Myśli wybrane". — 20.02 Pogadanka muzyczna. Wygł. p. Mateusz Gliński. — 20.15 XVII koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 22.40 Wiadomości sportowe. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Budownictwo i „parszywe" pożyczki

przedmiotem obrad Rady przybocznej w Sosnowcu.

W ub. środę odbyło się posiedzenie Rady przybocznej w Sosnowcu pod przewodnictwem komisarza W. Kuźniaka. Po odczytaniu protokółu z ostatniego posiedzenia kom. W. Kuźniak udzielił odpowiedzi na interpelację zgłoszoną na poprzedniem posiedzeniu przez p. Olinera w sprawie konfiskowania przez miejski urząd zdrowia zafałszowanych artykułów żywnościowych. P. komisarz oświadczył obecnie, że konfiskowanie odbywa się zgodnie z prawnemi przepisami.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE.

Pierwszą sprawą na porządku obrad była pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 150.000 zł. na budownictwo mieszkaniowe. W związku z atakami prasowemi na Magistrat, że nic nie czyni w kierunku popierania budownictwa, a w szczególności budownictwa seryjnego, na terenach położonych na peryferjach miasta, gdzie mogłyby powstawać małe domki z ogródkami, komisarz W. Kuźniak wysunął tę sprawę do rozpatrzenia przez Radę przyboczną.

Rada przyboczna po dyskusji wypowiedziała się za pozostawieniem pożyczki do wykorzystania inicjatywie prywatnej, a przeciwko przeznaczaniu tej pożyczki na budownictwo seryjne.

WODOCIĄGI I KANALIZACJA.

W związku z przyznaniem pożyczki w sumie 100.000 zł. przez Fundusz Pracy na przyłączanie wodociągowo-kanalizacyjne inż. Skrzynecki zreferował obecny stan przyłączeń. Na 1300 nieruchomości w Sosnowcu objętych siecią wodociągowo - kanalizacyjną do wodociągu przyłączyło się 344 (24%), a do kanalizacji 399 (30%). Przyłączenia odbywają się b. powoli. Pewne ożywienie nastąpiło gdy w końcu ub. roku Magistrat rozesłał zawiadomienia, że będzie przymusowo przyłączać.

Po dyskusji Rada przyboczna wypowiedziała się za przeznaczeniem tej pożyczki zasadniczo na przymusowe i dobrowolne przyłączanie się do wodociągów i kanalizacji takich nieruchomości, które się rentują, oraz na przymusowe przyłączanie takich, które się nie rentują, ale przyłączenie ich konieczne jest ze względów sanitarnych. Pożyczka udzielona przez Fundusz Pracy jest nisko oprocentowana (2% rocznie) i udzielana będzie na okres do 10 lat.

„PARSZYWA" POŻYCZKA.

Smutno interesującym momentem posiedzenia Rady przybocznej była sprawa spłaty pożyczek i wstawienia odpowiedniej sumy na ten cel do budżetu. Delegat Banku Gospodarstwa Krajowego zażądał wstawienia do budżetu minimum 450.000 zł. na spłaty, z czego 90.000 zł. przeznaczone byłoby na obsługę złotowej pożyczki (Dillonowskiej) z roku 1925 a 360.000 zł. na obsługę pożyczki ulenowskiej. Magistrat jednak nie będzie mógł zdaje się wstawić i takiej sumy do budżetu.

Wyczerpujący referat na temat pożyczkowy wygłosił naczelnik Sulikowski. Okazuje się, że za tak zwaną pożyczkę „dillonowską", z której miasto otrzymało 600.000 zł., płacić trzeba 3.600.000 zł. Jest to pożyczka. która zalicza się do kategorji „parszywych", jak to określono swego czasu w Sejmie.

Nie lepiej przedstawia się sprawa kosztownej pożyczki ulenowskiej. Gdyby miasto chciało normalnie spłacać te pożyczki, tak jak to przewiduje plan amortyzacyjny, musiałoby wstawić do budżetu 1.500.000 zł., czyli dwie trzecie budżetu przeznaczyć na spłatę długów.

Spłatę pożyczek uniemożliwia gwałtowne kurczenie się dochodów miejskich, czego dowodem, że w kończącym się roku budżetowym wpłynie 80% preliminowanych dochodów. Na spłatę długów Magistrat będzie mógł wstawić najwyżej 400.000 zł. W ub. roku budżetowym na spłatę wstawiona była suma 450.000 zł., a do tej pory spłacono 240.000 zł. O tem, aby do 1 kwietnia wpłacić 210.000 zł. nie ma mowy.

Rada przyboczna nie wypowiedziała w tej sprawie swej ostatecznej opinji, uzależniając ją od całości budżetu na rok 1934-35.

Z tych przedwstępnych dyskusyj. związanych z opracowaniem budżetu miasta wynika, że sytuacja finansowa miasta przedstawia się niezmiernie ciężko. Stronstruowanie realnego budżetu będzie trudnym orzechem do zgryzienia.



P. Wincenty C. z Częstochowy odbiera od naczelnego dyrektora Loterji Państwowej czek na ćwierć miljona, wygrany na ćwiartkę losu podczas ostatniego ciągnienia. Po uśmiechu czytelnik odgadnie, który na fotografji jest wybrańcem losu. 927

Żydzi się rozmnażają

a katolicy wymierają.

Od kilku lat podajemy dane cyfrowe, ilustrujące ruch ludności w Dąbrowie. Z cyfr tych widać niezbicie, iż w Dąbrowie, gdzie od czasu wojny światowej ilość żydów stale wzrasta i wynosi już 16% ogólnej liczby mieszkańców, stosunek ludności chrześcijańskiej stale się zmniejsza na korzyść ludności żydowskiej. Dla należytego zobrazowania tego stanu rzeczy podajemy garść danych statystycznych, obejmujących ostatnie 4 lata.

A więc w 1930 r. urzędowo zarejestrowano wśród katolików: urodzeń 909, zgonów 360, małżeństw 281. U żydów: urodzeń 149, zgonów 34, małżeństw 37.

W 1931 r. zarejestrowano wśród katolików: urodzeń 820, zgonów 406, małżeństw 229. U żydów: urodzeń 137, zgonów 38, małżeństw 55.

W 1932 r. zarejestrowano wśród katolików: urodzeń 641, zgonów 384, małżeństw 254. U żydów: urodzeń 100, zgonów 39, małżeństw 32.

W 1933 r. zarejestrowano wśród katolików: urodzeń 575, zgonów 396, małżeństw 255. U żydów: urodzeń 114, zgonów 44, małżeństw 25.

Warto się bliżej przyjrzeć tym cyfrom i zobaczyć, co one wykazują.

Otóż w 1930 r. wśród katolików na 909 urodzeń było 360 zgonów, co stanowi 40%, u żydów zaś na 149 urodzeń były 34 zgony, co stanowi 23%.

W 1931 r. wśród katolików na 820 urodzeń było 406 zgonów, co stanowi 50%, u żydów tylko 24%.

W 1932 r. wśród katolików umierało 60%, u żydów 39%.

W 1933 r. wśród katolików śmiertelność wynosiła 60%, u żydów 38%.

Jak widać z tego, zmniejszanie się ludności chrześcijańskiej jest podwójne, gdyż prócz dwukrotnie niemal większej śmiertelności niż u żydów, liczba urodzeń w okresie 4 lat zmniejszyła się u katolików o 63%, a niewątpliwie i nadal będzie się zmniejszała.

Jeżeli chodzi o ilość mieszkańców i wyznania, to Dąbrowa liczy około 36 tysięcy katolików, około 6 tysięcy żydów, 102 prawosławnych, 90 ewangelików, 26 marjawitów, 9 zwolenników Huszny, 3 grecko-katolików, 4 baptystów, 1 adwentystę i 6 bezwyznaniowców. Z cyfr powyższych widać, iż na terenie Dąbrowy sekciarstwo jest w stanie szczątkowym i nie odgrywa żadnej roli. U marjawitów np. nie stwierdza się już urodzeń, lecz tylko zgony i za 2—3 lata po sekcie tej pozostaną tylko przykre wspomnienia.

To samo prawie widać u Huszny, który po stwierdzeniu, że w tej dziedzinie nie zrobi karjery, przerzucił się na znachorstwo, tumaniąc naiwne i łatwowierne rzesze prostaków. O składającej się z aż 9 zarejestrowanych wyznawców Huszny grupce nic absolutnie nie słychać, natomiast Huszno udziela nadal ślubów, choć i tutaj widać... kryzys. W 1930 r. Huszno udzielił 32 śluby, w 1931 r. 21, w 1932 r. 11, a w 1933 r. już tylko 3. Co ciekawsze, że u Huszny biorą śluby tylko osoby zamiejscowe, które widocznie w swem miejscu zamieszkania nie mogą aktu tego zawrzeć.

Ohydna zbrodnia dzieciobójstwa.

Matka udusiła niemowlę.

Mieszkańcy kolonji Saturn zostali poruszeni do głębi wiadomością o ohydnej zbrodni dzieciobójstwa.

Morderczynią była 29-letnia służąca Stanisława Lech, panna, bez stałego miejsca zamieszkania.

Lechówna, porodziwszy onegdaj dziewczynkę, udusiła ją, poczem zwłoki niemowlęcia porzuciła w piwnicy domu nr. 6 na kolonji Saturn, przyciskając je ciężkimi kamieniami.

Jedna z lokatorek domu, będąc w piwnicy, znalazła zwłoki i o swem odkryciu zawiadomiła bezzwłocznie policję.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że zbrodni dzieciobójstwa dokonała Lechówna.

Jak się okazało, Lechówna po dokonaniu dzieciobójstwa, udała się do swego brata Kazimierza Lecha w Czeladzi (Milowicka 111), gdzie znajduje się dotychczas złożona chorobą.

Przy leżącej w łóżku Lechównie wystawiono posterunek i po wyzdrowieniu powędruje ona do więzienia, gdzie oczekiwać będzie na rozprawę sądową.

Wielki koncert-raut

TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI W SOSNOWCU.

W dniu 10 lutego r.b. odbędzie się w salach gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu koncert - raut urządzany staraniem Tow. miłośników muzyki. Protektorat nad rautem objęli pp. star. Boxowie. Impreza ta zapowiada się niezwykle interesująco, tak pod względem programowym jak i artystycznym.

Jak nas informują, w części koncertowej wystąpią pięknie zapowiadające się, wybitne, młode talenty. Wykonane zostaną utwory skrzypcowe, fortepianowe, wokalne i — efektowny, przy świetle jupiterów — taniec plastyczny. Po koncercie odbędzie się dancing towarzyski przy dźwiękach dwóch doborowych zespołów jazzbandowych.

Komitet rautu, w skład którego wchodzą najwybitniejsze jednostki z naszego społeczeństwa miejscowego jest rękojmią, że impreza ta będzie jedną z najświetniejszych w kończącym się karnawale. Niemniej wspaniale, niż część koncertowa zapowiada się i część zabawowa, której gwoździem będzie występ rewelersów, solowe popisy taneczne i szereg innych niespodzianek, które przyczynią się do wesołego spędzenia czasu przez licznych, w co nie wątpimy — gości.

× „WIECZÓR KOLEND" W GRODŹCU. Dziś o godz. 6 wieczorem w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa, staraniem chóru kościelnego w Grodźcu, urządzony zostanie „Wieczór kolend", na którego program złożą się: referat ilustrowany muzycznie, śpiewy chóru, sztuczka p.t. „Wywłaszczenie" i na zakończenie żywy obraz.

× „TRÓJKA HULTAJSKA". Sekcja sceniczna przy Stowarzyszeniu mężów katolickich w Sosnowcu, w dniu 2 lutego o godz. 5 wiecz. w Domu katolickim odegra najweselszą, karnawałową komedję ze śpiewami i tańcami, graną w Teatrze Polskim w Katowicach z największem powodzeniem przez cały miesiąc p.t. „Trójka hultajska" w 5 aktach J. Nestroja. Specjalne nowe dekoracje. Kostjumy stylowe, oraz zaangażowany zespół muzyczny. Kto chce choć raz w życiu wesoło zakończyć karnawał niech śpieszy na „Trójkę hultajską".

× PORANEK W KINIE „ZAGŁĘBIE". Koło opieki rodzicielskiej przy gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu urządza poranek dla dzieci i dorosłych 4 b.m. o godzinie 11 w kinie „Zagłębie".

ŚWIAT JEST NIESŁYCHANIE CIEKAWY a otwierają go przed nami dobre czasopisma ilustrowane. Nie wyjeżdżamy zagranicę, musimy więc poprzestać na oglądaniu panoramy świata w czasopismach. Czyńmy to co tydzień, abonując i czytając pisma ilustrowane.

× ZABAWA NA LODZIE. Komisja P.W. i W.F. w Dąbrowie urządza dzisiaj, o godz. 14 na ślizgawce w parku miejskim na Zielonej wielką zabawę na lodzie wraz z popisami w jeździe sztucznej. Przygrywać będzie orkiestra kop. Paryż.

× NAGŁY ZGON PRZY PRACY. Wczoraj zmarł nagle podczas pracy przy maszynie drukarskiej właściciel drukarni w Czeladzi ś. p. Lech. Padając na podłogę, ś. p. Lech rozbił głowę o maszynę. Jak stwierdził przybyły lekarz zgon nastąpił wskutek odaru serca.

× WYPADEK ROWERZYSTY. Onegdaj około godz. 11 rano na ulicy Piłsudskiego w Sosnowcu miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, spowodowany wskutek nieostrożnej i niewłaściwej jazdy szofera Olczyka, kierowcy auta ciężarowego Modrzejowskich Zakładów. Oto auto jadące po niewłaściwej stronie najechało na jadącego na rowerze w kierunku Milowic Mieczysława Namieczkowskiego (Piłsudskiego 75). P. N. odrzucony przez auto na chodnik doznał dotkliwego potłuczenia, unikając tylko wprost cudem śmierci. Pożądanem byłoby, aby policja zwracała większą uwagę na stosowanie się do odpowiednich przepisów przez szoferów.

Karnawał w Zagłębiu.

CZARNA KAWA - BRIDGE. Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Będzinie urządza „Czarną kawę - bridge", która odbędzie się w niedzielę 4 b.m. w salach Towarzystwa dobroczynności (Góra Zamkowa). Początek o godz. 17. Stroje skromne. Wstęp zł. 1.99 od osoby.

OSTATNIA ZABAWA KARNAWAŁOWA. Zarząd Klubu towarzyskiego polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu urządza jutro dnia 10 b.m. w salonach własnego gmachu przy ulicy Sienkiewicza nr. 17a ostatnią zabawę karnawałową. Początek zabawy o godzinie 22.

POLSKI ZWIĄZEK ZAWODOWY pracowników przemysłowych i handlowych oddział w Dąbrowie Górniczej urządza w dniu 3 b.m. tradycyjną zabawę „Kostjumowo - maskową" w salach Resursy miejscowej. Część zysku przeznacza się na bezrobotnych pracowników umysłowych Związku. W razie nie otrzymania zaproszenia z przyczyn niezależnych od komitetu należy się zwrócić do sekretarjatu Związku, ul. Sienkiewicza 10, w godzinach od 19 do 21.

Zlikwidowanie zatargu

NA KOP. HELENA.

W dniu wczorajszym Syndyk masy upadłości kopalni „Helena" w Niwce zakomunikował inspektorowi pracy, że sześciu robotników, zwolnionych w swoim czasie zostaną przyjęci spowrotem do pracy, przyczem trzej będą przyjęci 15 b.m., pozostali zaś dn. 1 marca r.b.

Robotnicy warunki te przyjęli. Tem samem zatarg został ostatecznie zlikwidowany. Dozorca Krosta, który niewłaściwie odnosił się do robotników otrzymał wagang.

Uruchomienie kopalni nastąpi w poniedziałek dn. 5 b.m.

× **„KRÓL BLIŹNICH" W CZELADZI.** Przed kilku dniami dość duże zaciekawienie mieszkańców Czeladzi wywołał starszy już osobnik, który w każdym odwiedzanem mieszkaniu zostawiał karteczkę z napisem: „Król Bliźnich — Stanisław Józef Laszek". Brał on datki, jednak nie prosił i nie był natrętnym, uważając widocznie, że ubliżałoby to „Jego Królewskiej Mości". Był to najwidoczniej jakiś nieszczęśliwy, chory umysłowo człowiek.

× **UJĘCIE BANDY ZŁODZIEI W CZELADZI.** Policja czeladzka wykryła i ujęła bandę złodziei mieszkaniowych, a mianowicie: Stanisława Bieleckiego, Węgroda, Romana Smolarskiego Gawrońca 12 i matkę jego Agnieszkę. Dobrana ta trójka okradła zakład p. Plesa, Trzaskiego i p. Br. Pawęzowską. Kobietę zwolniono, roztaczając nad nią nadzór policyjny, a mężczyzn osadzono w areszcie.

× **ECHA TAJEMNICZEGO ZAMACHU.** W związku z zamachem, urządzonym na Leona Skibę, zamieszkałego przy ul. Szkolnej 31 w Dąbrowie, któremu na zewnętrznej stronie okna położono ładunek materjału wybuchowego i ten eksplodując, wyrwał całe okno z ramą, policja przeprowadziła energiczne dochodzenie i ustaliła, że był to akt zemsty na tle porachunków pieniężnych. Ustalono również nazwisko domniemanego sprawcy, którego nazwiska narazie nie można ujawniać.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** Onegdaj Edmund Nowakowski, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Kaliskiej 12 skradł Longinie Wlazłowskiej torebkę z zawartością 26 zł. Nowakowskiego aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

W OBRONIE KONIECZNEJ.

Gajowy lasów państwowych, 42-letni Jan Siba, zamieszkały w nadleśnictwie Łysa Góra w pow. Zawierciańskim, spotkawszy w lesie na kradzieży drzewa znanego złodzieja Antoniego Nowaka, zatrzymał go, a kiedy Nowak chciał uciec, wystrzałem z rewolweru położył go trupem. Po dokonaniu zabójstwa gajowy bojąc się zemsty chłopów, uciekł z lasu, a następnie zameldował o zajściu nadleśnictwu.

Siba tłumaczył się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, w którym odbyła się rozprawa, że w chwili, gdy zatrzymał Nowaka na kradzieży drzewa, Nowak zamierzył się na niego siekierą. Sąd wychodząc z założenia, że Siba działał w obronie koniecznej, wydał wyrok uniewinniający.

WAŻNE DLA SPÓŁDZIELCÓW.

W dniu 31 stycznia rb. Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznawał skargę apelacyjną adw. Łaszczyńskiego, jako pełnomocnika p. H. Kozłowskiej od wyroku sądu grodzkiego w Sosnowcu, na podstawie którego od p. Kozłowskiej na rzecz Banku Zagłębia zasądzono 100 zł. tytułem dopłaty do udziału wobec powiększenia wartości udziału z 300 na 400 zł. Sąd okręgowy po wysłuchaniu głosów pełnomocnika Banku Zagłębia adw. Kuchty i pełnomocnika p. Kozłowskiej odrzucił skargę apelacyjną i zatwierdził wyrok sądu grodzkiego z zasądzeniem kosztów na rzecz Banku, uznając, że uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni o powiększeniu wartości udziału obowiązują wszystkich członków spółdzielni, którzy są obowiązani do dopłacenia różnicy, jaka wynikła z powiększenia wartości udziału.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z OKAZJI IMIENIN PREZYDENTA RZPLITEJ** odprawione zostało wczoraj przez ks. prałata Fr. Ziemtarę uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, na którem byli obecni przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, wojskowości, sądownictwa, policja, szkoły, straże i organizacje społeczne.

× **WYBORY DO RAD GMINNYCH.** W dniu 9 b.m. odbędą się wybory do rady gminnej w Koziegłówkach, 10 b.m. w Poraju i Rudniku Wielkim, 11 b.m. — Mierzęcicach i Niegowonicach. W Żarkach i Łazach termin wyborów nie został jeszcze oznaczony.

× **ZAPRZYSIĘŻENIE SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW.** W czwartek 8 b.m. odbędzie się w starostwie zaprzysiężenie sołtysów i podsołtysów.

× **DANCING - BRIDGE.** Stow. pań św. Wincentego a Paulo w Zawierciu urządza w dniu 3 b. m. w salonach Resursy (T.A.Z.) dancing - bridge. Czysty zysk z imprezy przeznaczony zostanie na biedne dzieci. Przypuszczać należy, że społeczeństwo miejscowe poprze tę imprezę i licznie stawi się w sympatycznych i miłych salach Resursy.

× **Z KASY POGRZEBOWEJ.** W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie członków kasy pogrzebowej przy Zw. majstrów fabrycznych w Zawierciu. Zebranie zagaił prezes oddziału p. I. Rowecki. Przewodnictwo objął p. Zygmunt Szmidt. Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych członków ś. p. Delcia i Sztosa zebrani wysłuchali sprawozdań zarządu, poczem udzielono mu absolutorjum. Na wniosek przewodniczącego pozostał nadal ten sam zarząd, do którego wchodzą pp.: I. Rowecki — prezes, A. Nowakowski — wiceprezes i Szafruga — skarbnik.

× **UJĘCIE SPRAWCÓW ZABÓJSTWA.** Przed kilku dniami donieśliśmy o zabójstwie, dokonanem podczas zabawy we wsi Siedlec Mały na osobie ś. p. Bolesława Lisa. Po żmudnem dochodzeniu policji sprawcy zostali ujęci w osobach: Bronisława Bachowicza, Józefa Gorzelaka, Bronisława Szyi, Piotra Śmietany z Siedlca Małego i Bolesława Szkopa z powiatu Częstochowskiego. Aresztowani zostali przekazani do dyspozycji sądu w Koziegłowach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kapitał zagraniczny w Polsce.

W wychodzącym we Francji miesięczniku „Les Amis de la Pologne", wydawanych przez przyjaciółkę Polski, panią Rose Bailly, znajdujemy ciekawe dane o kapitałach zagranicznych, inwestowanych w Polsce.

Na 1-go stycznia 1930 roku istniało w Polsce 1347 towarzystw akcyjnych, reprezentujących kapitał 3.213.772.000 zł., w czem 38 proc. stanowiły kapitały zagraniczne (1.224.651.000 zł.). W r. 1933 liczba towarzystw akc. zwiększyła się, a kapitał zagraniczny wynosił już 46.5 proc.

Jeśli chodzi o inwestycje, poczynione w Polsce przez kapitał zagraniczny, to pierwsze miejsce zajmuje przemysł francuski, zainteresowany polskiemi tow. akcyjnemi. Reprezentuje on blisko 400 miljonów złotych. Drugie miejsce zajmuje kapitał niemiecki (378 milj. zł.), trzecie — amerykański (353 milj. zł.).

Kapitał belgijski znajduje się na czwartem miejscu (161 milj. zł.), dalej idą — kapitał angielski (80 milj. zł.), austrjacki (57 milj. zł.), holenderski (46 milj. zł.), szwajcarski (44 milj. zł.), szwedzki (37 milj. zł.), włoski (24 milj. zł.), czechosłowacki (18 milj. zł.).

Kapitał francuski koncentruje się w przemyśle naftowym (131 milj. zł.), górniczym (153 milj. zł.), tekstylnym włókienniczym (55 milj. zł.), elektrycznym (17 milj. zł. i papierniczym (13 milj zł.).

Kapitał niemiecki interesuje się górnictwem (278 milj. zł.), elektrowniami (50 milj. zł.), przemysłem metalurgicznym (18 milj. zł.), włókienniczym (17 milj. zł.) transportami (12 milj zł.).

Amerykanie interesują się jedynie górnictwem i naftą. Belgowie — elektrowniami, górnictwem, transportami, Anglicy — przemysłem chemicznym i włókienniczym, Holendrzy — chemicznym i cukrowniami, Szwajcarzy — chemicznym i elektrowniami, Szwedzi — przemysłem elektrotechnicznym i chemicznym, Włosi — włókienniczym, Czechosłowacja — przemysłem metalurgicznym.

W r. 1933 kapitały zagraniczne stanowiły 84 proc. kapitałów, inwestowanych w przemysł naftowy, 77 proc. — w górnictwie, 75 proc.— w eksploatacji elektrowni. Zresztą liczba towarzystw akcyjnych do których należą obcokrajowcy, jest bardzo ograniczona — czyni zaledwie 470, na ogólną liczbę 1414.

Sprawozdawca, Le Corbeiller, dochodzi do wniosku, że kapitał zagraniczny dał dowód, że się doskonale orjentuje w wyborze spółek akcyjnych w Polsce. W r. 1933 blisko 99 kapitałów zagranicznych było umieszczone w przedsiębiorstwach zdrowych i doskonale prosperujących.

Kto wie, czy to nie jest tak, że kapitał zagraniczny potrafi sobie zapewnić lepsze warunki pracy od polskiego?

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 21.1 do 29.1 b.r. wołów — 8, buhaji — 61, krów — 416, jałówek — 65, świń — 885, cieląt — 171, razem 1606 sztuk zwierząt. Płacono w dniu 29.1 za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę: (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 1.25 zł.

ZWROT NADPŁACONYCH PODATKÓW. Przesłany do Sejmu projekt ordynacji podatkowej zawiera bardzo ważne postanowienia dotyczące nadpłat i zwrotów podatkowych jakoteż uprawnień władz i płatników w toku postępowania wymiarowego. Zgodnie z projektem ustawy sumy nadmiernie lub niezależnie wpłacone na poczet podatków mogą być zwrócone na prośbę płatnika, decyzja zaś co do tego należy do zakresu działania władz skarbowych 2-ej instancji. Zaliczenie nadpłat na poczet innych płatnych należności przeprowadza się z urzędu lub na prośbę płatnika. Podlegające zwrotowi nadpłaty oprocentowane zostają w stosunku 4 od sta rocznie licząc od dnia wniesienia prośby o zwrot. Nie podlegają zwrotowi uiszczone dobrowolnie przez płatnika kwoty z tytułu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

PROWIZORJUM HANDLOWE POLSKO-CZESKIE. W tych dniach upłynął termin prowizorjum handlowego polsko-czechosłowackiego. Ponieważ rokowania handlowe między Polską a Czechosłowacją, toczące się od pewnego czasu w Pradze i będące na dobrej drodze, nie zostały jeszcze zakończone prowizorjum uległo przedłużeniu do dnia 15 lutego r.b.

OFIARY KRYZYSU. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy r. 1933 ogłoszono w Polsce 293 upadłości wobec 546 upadłości w odpowiednim okresie r. 1932, co oznacza spadek o 46 proc. Z ogólnej liczby ogłoszonych upadłości na województwa centralne przypada 178 (w ciągu 11 miesięcy r. 1932 — 336), zachodnie 67 (120) i wschodnie — 11 (14). Jeśli chodzi o strukturę prawną upadłych przedsiębiorstw, w ciągu pierwszych 11 miesięcy r. 1933 było 17 (w odpowiednim okresie r. 1932 — 30) upadłości spółek akcyjnych 41 (62), spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, 63 (70) spółdzielni, 41 (79) spółek firmowych i komandytowych oraz 131 przedsiębiorstw jednoosobowych wobec 30? w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy roku 1932.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Człowiek małpa.
„ROSA" — Legjon ulicy.

× **Z OKAZJI IMIENIN P. PREZYDENTA RZPLITEJ** we wszystkich szkołach olkuskich po nabożeństwie odbyły się wczoraj akademje, na których wygłaszane były przemówienia profesorów i uczni.

× **URLOP.** Burmistrz m. Olkusza p. M. Majewski z dniem 5 b.m. rozpoczyna jednomiesięczny urlop wypoczynkowy. Zastępstwo obejmie wiceburmistrz p. Fr. Zbieg.

× **Z POWIATOWEGO ZARZĄDU P.O.W.** Onegdaj w lokalu własnym w Wolbromiu, odbyło się zebranie powiatowego zarządu P.O.W. przy współudziale komendantów placówek z Olkusza, Pilicy, Wolbromia, Sławkowa i Żarnowca. Między innemi zaprojektowano na zebraniu budowę domu ludowego w Wolbromiu i budowę pomnika poległym peowiakom w Olkuszu. Walny zjazd organizacji naznaczono w Wolbromiu na 4 b.m.

× **NOWA PLACÓWKA ŚPIEWACZA W WOLBROMIU.** Z inicjatywy pp. dra Szczechury, sędziego Fromma, komisarza miasta Kalisty i in. odbyło się przedwczoraj organizacyjne zebranie w sprawie towarzystwa śpiewaczego „Echo" w Wolbromiu. Po przemówieniach pp.: dr. Ocepy, p. Kowalczyka, M. Mrozowskiej, Wł. Hadta i d-wej Szczechurowej, oraz zapoznaniu się ze statutem, powołano zarząd nowego towarzystwa, w skład którego weszli pp.: dr. J. Ocepa — prezes, Czesław Woźniak — sekretarz, Tomasz Krężel — skarbnik, Piotr Kowalczyk — kierownik chóru (nauczyciel szkoły powszechnej). Zainteresowanie nową placówką śpiewaczą duże.

× **ZE STRAŻY.** Zarząd oddziału powiatowego straży pożarnych w Olkuszu wyznaczył lustracje: rejonowe na 11 b.m. w Wolbromiu i 17 b.m. w Kidowie, oraz w ciągu miesiąca lutego w strażach: 10— Dłużec, 14 — Podzamcze, 15 — Karlin, 16 — Kiełkowice, 17 — Sierbowice i 18— Dzwonowice.

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA L.O.P.P. W OLKUSZU** odbędzie się 6 b.m. o godz. 6 i pół popol. w sali radzieckiej m. Olkusza.

× **PRZEJĘCIE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.** Przedwczoraj kierownik ubezpieczalni społecznej w Olkuszu p. Wojnarowski wraz z lekarzem obwodowym drem Gorczycą przyjęli agendy od ubezpieczalni w Miechowie, która przeszła również pod dyrekcję krakowską. Kierownikiem ośrodka w Miechowie mianowany został p. Pudłowski.

× **KLUB SZACHISTÓW.** W dniu wczorajszym otwarty został w Olkuszu klub szachistów, który zgrupował około 30 szachistów, który zgrupował około 30 szych szachistów, jak pp. inż. Brojewskiego, adw. Bachtiga, burmistrza Majewskiego i innych. Klub mieści się w lokalu Legjonu młodych przy ul. Szpitalnej.

× **WIECZÓR HUMORU.** W dn. 5 bm. w sali kina „Rosa" w Olkuszu z inicjatywy „Rodziny policyjnej" w Olkuszu, odbędzie się wieczór humoru Leona Wyrwicza.

× **SZTANDAR KOMUNISTYCZNY NA DRUTACH.** W nocy na 30 ub. m. zawieszony został na drutach telefonicznych w pobliżu fabryki Szajna w Sławkowie sztandar komunistyczny z hasłami antypaństwowemi. Sprawcy w osobach: Szmula Glajtmana, lat 18 i Joska Rosenberga, lat 21, mieszkańcy Sławkowa, zostali w dniu wczorajszym zaaresztowani.

Z CAŁEJ POLSKI

POLSKIE PREZYDJUM RADY MIEJSKIEJ W KATOWICACH.

We wtorek odbyło się w Katowicach posiedzenie Rady miejskiej, na którem sprawozdanie z działalności za rok ub. złożył prezes Piechulek. Następnie przystąpiono do wyborów prezydjum Rady. Prezesem Rady został wybrany poseł Piechulek (Ch. Dem.), a wiceprezesem p. Ligoń (san.). Sekretarzem wybrano p. Urbańczyka (N. P. R.) W skład prezydjum Rady miejskiej weszli więc wyłącznie przedstawiciele klubów polskich.

ADWOKAT OBRAZIŁ LEKARZY.

Podczas rozprawy sądowej w Warszawie urzędnika firmy „Vistula" Kotowskiego, który ciężko zranił dyr. Raweta i za to został skazany na 4 lata więzienia, adw. Hofmokl - Ostrowski twierdząc, że w stanie zdrowia rannego zaszło polepszenie, oświadczył do sędziów, że świadectwo lekarskie zawsze jest najtańszą rzeczą, którą każdy łatwo uzyskać może. Oświadczeniem tem zajęła się Izba lekarska, celem wyciągnięcia odpowiednich konsekwencyj.

STATYSTYKA PRZEMYTNICZA.

Według danych statystycznych śląska straż graniczna w roku 1933 przytrzymała ogółem 12.868 osób z przemyconym towarem, oraz 2281 osób, usiłujących przejść nielegalnie granicę bez towaru. W 614 wypadkach skonfiskowano towar, którego właściciele zostali nieujawnieni. Ogólna wartość przemytu zajętego przez straż graniczną wyniosła 1.198.304 zł. Pozatem udowodniono stronom przemyt na kwotę 1.205.000 zł. Kontrola przeprowadzona, przez funkcjonarjuszów straży granicznej u różnych firm ujawniła nieostemplowane rachunki handlowe na kwotę 68.000.000 zł., które to rachunki zakwestjonowano.

POWIESIŁ SIĘ PONIEWAŻ NIE ZOSTAŁ WÓJTEM.

We wsi Górki Janowskie pod Sieradzem powiesił się 32-letni Wład. Uznanek, właściciel 20-morgowego gospodarstwa. Okazało się, że Uznanek popełnił samobójstwo, ponieważ nie obrano go wójtem... Od trzech lat prowadził we wsi kampanję wyborczą, trwoniąc pieniądze ze swymi poplecznikami, zapewniając sobie ich głosy. Gdy jednak nie został wybrany, popadł w rozpacz i postanowił rozstać się z życiem, które bez tej godności nie miało dla niego uroku.

PATRZY W PRZYSZŁOŚĆ.

— Ja, proszę pana, zawsze patrzę w przyszłość!

— Nic dziwnego: przy pańskiej przeszłości!

NA CAŁE ŻYCIE.

— Jak możesz wychodzić zamąż za takiego starca! Pomyśl: małżeństwo zawierasz na całe życie!

— Moje? Jego!

SPORT.



Para węgierskich łyżwiarzy Rotter i Szollas, która w ub. sobotę zdobyła podczas zawodów łyżwiarskich na stadjonie łyżwiarskim pod Pragą mistrzostwo Europy w jeździe parami.

NARCIARSKI KOMUNIKAT ŚNIEGOWY.

Beskid Śląski: W górach szata śnieżna wynosi 27—30 c.n., śnieg w postaci puchu świeżego lub gipsu przewianego.

Beskid Wysoki: miejscami pada śnieg. Śniegu 19 cm. w Zawoi, 30 w Zwardoniu. Śnieg w postaci puchu świeżego lub zmiadłego.

Podhale i Tatry: Przeważnie wszędzie pada śnieg przy temperaturze od —5 do —11 st. Śniegu 25 cm. w Zakopanem, 28 w Bukowinie, 27 na Kalatówkach, 30 w Roztoce, 34 na Żywczańskiem, 37 na Łysej Polanie, 44 na Hali Gąsienicowej i 56 przy Morskiem Oku.

KANDYDACI DO WIELKIEJ NAGRODY SPORTOWEJ.

W połowie marca odbędzie się doroczne posiedzenie komisji nadawczej wielkiej honorowej nagrody sportowej za r. 1933. Dotychczas nagrodę tę zdobyli: 1927 i 1928 r.— Konopacka, 1929 — Petkiewicz, 1930 — Budziński i Mikołajczak, 1931 — Kusociński, 1932 — Walasiewiczówna. W roku obecnym postawione będą prawdopodobnie kandydatury: Walasiewiczówny, Wajsówny, Vereya i Kunkowskiej-Spychajłowej. Spośród tych kandydatur na pierwsze miejsce wysuwa się kandydatura Verey'a, który zdobył w ub. r. mistrzostwo Europy na najtrudniejszym typie łodzi, na jedynce. Sukces propagandowy tego zwycięstwa był dla Polski bardzo ważny; nie należy wątpić, iż on zadecyduje o przyznaniu tej nagrody „asowi" naszego wioślarstwa. Verey jest wychowankiem krakowskiego AZS.

ZAWODY HOKEJOWE NA LODOWISKU UNJI.

Dziś o godz. 11 na lodowisku STS „Unja" odbędą się koleżeńskie zawody hokejowe między „Silesia" Katowice i „Unją".

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz Masy Upadłości Kopalni Węgla Kamiennego „Helena" w Niwce, S-ka z ogr. odp. na zasadzie art. 476 K. H. wzywa wierzycieli upadłej Firmy, aby w dniu 14 lutego 1934 r. o godzinie 10 rano stawili się osobiście, lub przez pełnomocników w Sali Zebrań Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, celem wysłuchania sprawozdania i dokonania wyborów kandydatów na Syndyka Tymczasowego.

Sędzia Komisarz: (—) Z. Wawrowa.

za zgodność:

(—) Inż. Stanisław Wołłąsiski
Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości
Kopalni Węgla Kamiennego „Helena"
919 w Niwce. S-ka z ogr. odp.

NASZE DZIECI.

— Miałeś też odrę? Przez cztery tygodnie nie mogłem chodzić do szkoły.

— Ze mną było jeszcze gorzej; miałem ją w czasie wakacyj.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

AS W RĘKU NIKI

46

Hala przebywała teraz często sama; Krysia to przebywała z Niką, to z Wielińskim. Ale niebardzo się tem przejmowała. Stan ciągłej depresji nie sprzyjał nastrojom towarzyskim. Pobyt w Kazimierzu odbijał się na jej zdrowiu zdecydowanie ujemnie. Czuła, że powinna wyjechać, a nie mogła. Widok bezczelnie zwycięskiej rywalki działał na nią jak trucizna. Widok Bohdana — jak szkodliwy narkotyk. Zamiast walczyć z beznadziejnie niewzajemną miłością, zapadała w nią coraz rozpaczliwiej. Pomimo, że nie wierzyła już, aby rzeczy mogły się jeszcze ułożyć tak, jak tego pragnęła, wmawiała w siebie, że zdarzają się cuda. Wobec Bohdana starała się być spokojna, ale nie mogła znieść jego widoku. Gdy na nią spojrzał, traciła niemal przytomność, jąkała się i bladła. Najgorsze było to, że te momenty nie uchodziły chytrej spostrzegawczości Niki, wywołując z jej strony jadowicie ironiczne spostrzeżenia.

Tego dnia Krysia zaproponowała wejście na basztę. Udano się tam całem towarzystwem. Nika jak zawsze tchórzliwa, została na dole. Gdyby nie interwencja Wielińskiego, który chciał koniecznie pokazać przyjacielowi piękny i rozległy widok, byłby został i Bahdan. Hala weszła pierwsza po zewnętrznych schodkach, przystawionych do prymitywnego, drewnianego balkonu na wysokości paru metrów nad ziemią, z którego się dopiero wchodziło do wieży i po wewnętrznych schodach na sam szczyt. Stojąc niemal na skraju okrągłego obwodu, w szczerbie między szczątkami muru, patrzyła wdół na pozostałych. Miała mocną głowę i nie bała się zawrotu.

Bohdan i Wieliński zaczęli schodzić następni, Zygmunt szedł z nimi, ale ani się spostrzegli, kiedy od połowy wysokości wieży zeszedł spowrotem.

Na samym szczycie Wieliński zapytał:

— A panna Krysia? To panie nie weszły razem?

— Nie — odparła Hala, usiłując nie patrzeć na Bohdana.

— O!!! Idę po nią! — mówiąc to zniknął jak w studni.

Hala cofnęła się od skraju baszty. Teraz dopiero, gdy zostawiono ją sam na sam z Bohdanem, zlękła się, że dostanie zawrotu głowy.

— Widzę, że pani bardzo odważna — usłyszała obojętnie uprzejmy głos Bohdana.

Spojrzała na niego wbrew swej woli i zrobiło się z nią coś dziwnego. Patrząc mu śmiało w oczy, rzekła półgłosem:

— Tak. Pan nawet nie wie, jak bardzo.

— No! — uśmiechnął się zdawkowo.

— Chce się pan przekonać? — zapytała z tak szczególną intonacją, że popatrzył na nią badawczo.

— Nie. Przecież widzę — rzekł odruchowo, nie zdając sobie sprawy, że chce do czegoś nie dopuścić.

— Śmieszna jestem, co, z przechwałkami?

— Ależ...

— Ja się nie przechwalam. Chce pan, to skoczę!

Bohdan wydał zdławiony okrzyk i chwycił ją za ramię. Na to dotknięcie wybuchł w niej istny huragan uczuć.

— Ja się nie boję! Głupstwo! Jedna chwila i po wszystkiem. Niech pan mnie puści. Ja mam dosyć życia. Czy pan nie rozumie, że można mieć dosyć życia? Niech pan mnie puści. Błagam pana na wszystkie świętości! O! Nie! To może — razem? O! z największą radością! Chce pan? Zginie pan śmiercią lotnika. Razem zginiemy. Ręczę, że Nika pana nie pożałuje.

Szreniawa milczał, ale był śmiertelnie blady i jego silna ręka poprostu miażdżyła szczupłe ramię Hali. Nie miał najmniejszej wątpliwości, że nie żartowała i że gdyby ją puścił, rzuciłaby się w przepaść. Rozumiał jej szaleństwo, bo i sam miewał w życiu takie chwile. Na szczęście był wyjątkowo silny, tak, że nie zdołała się nawet szarpnąć. Walka odbyła się w niemal zupełnej nieruchomości. Hala, oddychając ciężko, szeptała przez zaciśnięte zęby:

— Tylko taka Nika może żyć....

Na schodach rozległy się kroki i głosy Wielińskiego i Krysi. Szreniawa poczuł w rękach obluźnione mięśnie rąk Hali i spojrzawszy na nią, zrozumiał, że niebezpieczeństwo minęło. Oboje ułożyli instynktownie twarze do codziennego wyrazu, ale i Wieliński i Krysia zorjentowali się odrazu, że coś między nimi zaszło.

D. c. n.



DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

ZAKOPANE
Willa „Cienista" Witkiewicza 12, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny bardzo niskie. 278

KUPNO i SPRZEDAZ

PLACE
przy Czeladzkiej tanio do sprzedania. — Wodna 14 m. 1. 914

SANECZKI
dziecinne na 2—3 osoby prawie nowe sprzedam tanio. Wiadomość w Administracji. 910

DOM
17 pokojowy z ogrodem okazyjnie tanio sprzedam. Nobis, Sosnowiec, Rybna 2. 816

SAMOCHÓD
ciężarowy 2-ton. używany, do sprzedania. Wiadomość: w „Kurj. Zach." 951

KAMIEŃ
na fundamenty albo cegłę z rozbiórki kupię C. Przytulski, Sosnowiec, 3-go Maja 15 Tel. 6-22. 925

SPRZEDAMY:
heblarkę stolarską kombinowaną, kasę kontrolną, aparat kinematograficzny, „Elektrolux" odkurzacz, prostownik anodowy 2-u lampowy „Philipsa" Typ 3003. Wiadomość telefon 6-75. 804

P L A C
narożny niewielki, centrum pod duży dom dochodowy — tanio sprzedam. Zgłoszenia pod „Narożny". 926

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ
i zaświadczenie szkolne zgubiła Ruchla Pierocka. 917

UNIEWAŻNIAM
zgubione świadectwo na bilet oraz legitymację, wydane przez Śląskie Techniczne Zakłady. — Henryk Wywioł.

KSIĄŻKĘ
wojskową — wydaną przez P. K. U. Zawiercie zgubił Idel Duda. 814

LOKALE

Z POWODU
wyjazdu oddam 3 pokojowe mieszkanie z komfortem, centralne ogrzewanie, stary dom w śródmieściu Sosnowca, tel. 5-82. 922

POKOJU
z całodziennem utrzymaniem lub bez do spółki z panią poszukuje młoda inteligentna panna. Zgłoszenia tel. 10-54. 920

WYNAJMĘ
mieszkanie 1 pokój z kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość telefon 12-89. 933

SALA
nadająca się na biuro organizację lub kino do wynajęcia. Sosnowiec, Prosta 6. 916

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8. 915

DO WYNAJĘCIA
lokale: jeden sześciopokojowy z kuchnią, łazienką i garażem, — drugi 2 pokojowy z przedpokojem, 2 pokoje z poddaszami kawalerskie lub na biuro. Małachowskiego 22 tel. 329. 926

2 POKOJE
duże z kuchnią przedpokojem i łazienką — bez wygód do wynajęcia. Sosnowiec, Kaliska 9 c. 915

DO WYNAJĘCIA
pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Sosnowiec — Marjacka 4. 911

MIESZKANIE
3 pokojowe z wygodami do wynajęcia. Wiadomość: Piłsudskiego 24. 805

NAUKA I WYCHOW

KURSY KROJU
szycia, modelowania Zaborowskiej, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Przygotowuje się również do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich Sosnowiec, Piłsudskiego 16. 913

PIERWSZA
Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach, Szopena 16, tel. 30-136 — Dyrekcja prof. Stefan Ślązak przyjmuje wpisy uczniów na II półrocze szkolne do szkoły wyższej (pięcioletniej) i do niższej (czteroletniej) wszystkich instrumentów muzycznych i teoretycznych. Uczniowie otrzymują 75% zniżki kolejowej. Opłata miesięczna od 23 złotych. 924

UCZEŃ
Wyższego Kursu Instytutu Muzycznego w Katowicach udziela lekcji gry na skrzypcach. Kozłowski, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 32. Telefon Nr. 4-68.

ROZNE

MŁODĄ
sylwetkę osiąga się w dobrze skrojonym gorselecie, pasie i staniczku. Specjalny dział pasów leczniczych. — Ceny niskie. Rozalie, Sosnowiec, Dęblińska 11, tel. 7-68. 908

WŁOSÓW
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Essencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 527

B. FELCZER
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński — Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 2 Godziny 19—20. 485

PODZIĘKOWANIE.
Jaśnie Wielmożnemu Panu Doktorowi Jankowskiemu i Panu Mitelmanowi za przeprowadzenie dwóch operacyj naszemu Bogusiowi i za troskliwą opiekę składamy staropolskie Bóg Zapłać. Bielatowie, Czeladź—Piaski. 921

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 7873

DROBNE OGŁOSZENIA

WAPNO
w kawałach wysokoprocentowe i lasowane poleca Palusiński, Sosnowiec, — Środula — tel. 12-67. 900

Kosmetyczka Dyplomowana
Ewa Hamburgerowa
„KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs. 8414

WEKSLE
gwarancyjne wystawione in blanco firmie Sławiński Stanisław Sosnowiec na zł. 500 — unieważniam. Tadeusz Nowicki.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr. w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł.	16.00 zł.
20 drobnych ogł.	13.00 zł.
10 drobnych ogł.	7.00 zł.
5 drobnych ogł.	4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pozt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK [illegible]